



Aleksander Puszkina

Więzień

Spoglądam przez kratę mej celi wilgotnej
Na orła młodego w niewoli samotnej;
Towarzysz mój biedny pod turmy oknami
Żer krwawy swój dziobie i bije skrzydłami.

Żer dziobie i rzuca, i patrzy wciąż na mnie
I zda mi się, że nam jednaka myśl władnie,
Przyzywa mnie wzrokiem i krzykiem ze dwora,
Jak gdyby chciał wyrzec: „Uciekać nam pora!

My ptaki wolności, nam lecieć tam trzeba,
Gdzie góra nad chmurą bieleje wśród nieba,
Gdzie sinych mórz brzegi dal kryje i mgła,
Gdzie wichry jedynie hulają i – ja!”

Na język polski przełożył
Marian Toporowski.

Tutchun

Turam barmachcza katny jasz zyndanda.
Igit' karakusz oż erksiż bołhanda,
Muzhuł jołdaszym kanatyba sil'kia,
Kadejdyr burnuba kanły jemiekkia.

Kadejt da salat, tierziagia bachkalejt,
Sana ki mienimbia birni sahyszlejt;
Ińdiejt' bahyszzyba, baszlejt czahyrma,
Chaz: „Kiel' uczajych! – maja kliejdir ajtma.

Azat czypczychłar biż; wachty, dost, barat,
Bołma, kajda taw bulutta aharat,
Kajda kiogiariadir tieńgiż kyryj kień,
Kajda kieziabiż tiek jel'... dahy mień!..”

Na język karaimski przełożył
Szymon (Szemaja) Firkowicz (1938).